

Urszula Wójcik

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie



<https://orcid.org/0000-0003-4966-189X>

O neosemantyzacji zapożyczeń łacińskich we współczesnej polszczyźnie (na wybranych przykładach)

Streszczenie. Przedmiotem artykułu jest analiza wybranych czterech leksemów (zapożyczeń łacińskich), posiadających jedną formę i różne znaczenia nabyte w drodze zapożyczenia lub ich rozwoju na gruncie języka polskiego. Wychodząc z założenia, że neosemantyzacja jest zjawiskiem nasilającym się i dobrze widocznym w perspektywie ostatnich 30 lat, postanowiłam wykorzystać w analizie m.in. wyrazy, które były już przedmiotem opisu w 1. poł. lat 90. – *filozofia* i *opcja*. Następną parę tworzą leksemy *atencja* i *protagonista*, które obecnie modyfikują swoje znaczenia. Obserwując zjawiska leksykalno-semantyczne polszczyzny końca XX i początku XXI w., możemy mówić o powszechności procesu neosemantyzacji i jego intensyfikacji. Bez wątpienia neosemantyzacje są przejawem globalizacji językowej i postępującej homogenizacji kultury.

Słowa kluczowe: zapożyczenia łacińskie, neosemantyzacja, polisemy, anglosemantyzmy, globalizacja

W ostatnich dekadach znacznie zintensyfikowały się relacje pomiędzy językami, kulturami i tożsamościami. „Mobilność człowieka” stała się jedną z cech strukturalnych naszych społeczeństw (Bauman 2002). Jak podkreśla Joshua A. Fishman, zjawisko globalizacji spowodowało zmiany językowe w skali światowej. Jednym z rozważanych skutków tej interakcji kulturowej jest postępująca homogenizacja kultury. Obecnie język angielski jest językiem komunikacji międzynarodowej, polityki, ekonomii, nauki itd. Powstaje pytanie o status pozostałych języków i o kierunek przewidywanych zmian (Fishman 2000).

W centrum mojej uwagi w artykule znajdują się nowe znaczenia dawniejszych zapożyczeń łacińskich. Neosemantyzacja interesujących mnie leksemów – latynizmów poświadczonych w języku polskim przed 1989 r. – dokonuje się najczęściej w wyniku zapożyczeń semantycznych z obcego języka, rzadziej z zasobu słownictwa międzynarodowego lub jako efekt rozwoju nowych znaczeń na gruncie języka polskiego. Obydwa mechanizmy – inkorporowanie znaczeń i samodzielny rozwój – nie powodują zwiększenia zasobu słów, jedynie wzbogacają ich semantykę, zgodnie z koncepcją leksemu zakładającą istnienie jego wieloznaczności. Zagadnieniom tym poświęcona jest niezwykle bogata literatura, liczona w dziesiątkach opracowań¹. To pokazuje skalę analizowanego zjawiska. Powstałe w jego wyniku neosemantyzmy zaczynają odgrywać istotną rolę w systemie leksykalnym współczesnej polszczyzny.

Na początku przedstawię kilka uwag o charakterze metodologiczno-teoretycznym, będących wprowadzeniem do dalszych rozważań. Zapozyczenia językowe są przedmiotem refleksji językoznawczej co najmniej w kilku obszarach: w badaniach diachronicznych, w kulturze języka (językoznawstwo normatywne), w socjolingwistyce i w psycholingwistyce (Bańko i in. 2016: 13). Szczególnie ważne jest ujęcie socjolingwistyczne, które eksponuje zapożyczenia jako istotne fakty świadczące o globalizacji również w sferze języka naszej codziennej komunikacji. W artykule przyjęto panchroniczny model oglądu zjawisk językowych, który pozwala wyeksponować procesualny charakter analizowanych przypadków. Panchronia w takim ujęciu to wypadkowa diachronii i synchronii, która umożliwia komplementarny opis interesujących nas zjawisk (Łozowski 2018: 165).

Zapozyczenia leksykalne wzbogaciły polszczyznę, głównie zaspokajając jej potrzeby nominatywne, w mniejszym stopniu ekspresywne. Przejmowanie zapożyczeń leksykalnych zawsze miało jednak charakter ograniczony co do zasięgu pod względem społecznym, środowiskowym i funkcjonalnym (Walczak 1992). Najstarsze i najliczniejsze w polszczyźnie są łacińskie pożyczki leksykalne. Pierwsze latynizmy pojawiły się już w średniowiecznej polszczyźnie i były związane głównie ze słownictwem religijnym. Od XVI w. do 2. poł. XVIII w. ich liczba wzrasta, później nie są już tak częste, co związane jest zapewne ze zwiększającym się użyciem języka francuskiego. Wiele latynizmów często określa się jako zapożyczenia łacińsko-greckie ze względu na ich etymologię. Łacina opanowała środowiska naukowe, kościelne i szkolnictwo, przede wszystkim szkoły jezuickie. Trzeba podkreślić, że jej znajomość była jednakże w Rzeczypospolitej ograniczona do wyższych warstw stanu szlacheckiego (Urbańczyk 1992: 239). Zapozyczenia łacińskie powiększały zasób słownictwa abstrakcyjnego i specjalistycznego, głównie terminologię.

W związku z tymi ograniczeniami do zasobu leksykalnego polszczyzny nie przeniknęło tak wiele latynizmów. Potwierdzają to wyniki badań statystycznych Małgorzaty Witaszek-Samborskiej, przeprowadzone na korpusie

¹ W literaturze przywołuję tylko wybrane pozycje, związane w sposób bezpośredni z artykułem. Bibliografię prac związanych z zapożyczeniami w polszczyźnie i powstałych w okresie od lat 90. XX w. do 2010 r. przygotowała Ewa Lewicka (2011).

badawczym, obejmującym po 100 tys. wyrazów tekstowych z 5 stylów polszczyzny i 100 tys. jednostek polszczyzny mówionej. Udział leksemów pochodzenia łacińskiego kształtuje się w przedziale od 5,8% (w tekście) do 9,9% (w słowniku próby). Mirosław Bańko liczbę latynizmów w *Wielkim słowniku wyrazów obcych PWN* na podstawie zliczonych skrótów w informacjach etymologicznych szacuje na prawie 6 tys.² Zasób wszystkich zapożyczeń leksykalnych w polszczyźnie jest określany na około 25% ogółu wyrazów (Witaszek-Samborska 1992: 38; Bańko 2016: 34), w tym zbiorze zapożyczenia łacińsko-greckie stanowią szacunkowo, na podstawie różnych badań, od 30% do 40% ogółu wszystkich wyrazów obcego pochodzenia (Bańko 2016: 34). Głównie są obecne w słowniku ludzi wykształconych i dominują w tekstach naukowych. Jak pokazały badania Danuty Buttler i Andrzeja Markowskiego (1991), w wypadku polskiego słownictwa książkowego w większości przypadków możemy mówić o genezie łacińsko-greckiej.

Znaczna część zapożyczonych latynizmów miała charakter monosemantyczny – do języka polskiego zostało zapożyczone jedno znaczenie. Na gruncie języka polskiego rzadko dochodziło do modyfikacji semantycznych polegających na rozszerzeniu znaczenia zapożyczonych wyrazów. Dopiero współcześnie w polszczyźnie paleosemantyzmy pochodzenia łacińskiego nabierają nowych znaczeń i powstają liczne neosemantyzmy, które wchodzą do języka ogólnego. W tym miejscu chciałabym się skupić na samym pojęciu neosemantyzmu. Definicje przyjęte w różnych słownikach i opracowaniach teoretycznych nie różnią się co do istoty samego pojęcia, jest to ‘neologizm semantyczny’, czyli ‘wyraz, który nabrał nowego znaczenia’ (EJO, EJP, USJP). W definicji wskazuje się również na sposoby neosemantyzacji: ‘wyrazy dobrze znane jako składniki systemu słownikowego, używane w zupełnie nowym znaczeniu, ukształtowanym na gruncie języka rodzimego lub zapożyczonym z języków obcych’ (NSPP).

Proces neosemantyzacji leksemów pochodzenia łacińskiego oparty jest zasadniczo na mechanizmie zapożyczania, głównie z języka angielskiego. Są to zapożyczenia ukryte, bez formalnych wykładników i dlatego przez użytkowników języka nie są identyfikowane jako elementy obce (Markowski 2005: 217). Nowe znaczenie jest nakładane na zapożyczenia już przyswojone, ale rzadko odnoszone do pierwszego historycznie zapożyczenia. Pożyczki znaczeniowe znacząco powiększają liczbę anglosemantyzmów w polszczyźnie, a w efekcie internacjonalizmów semantycznych (Maćkiewicz 1984). Do wyjaśnienia pozostaje kwestia relacji neosemantyzacji do zapożyczenia wyrazu homonimicznego, czyli zapożyczenia semantycznego do leksykalnego. Brak jednoznacznych kryteriów praktycznie uniemożliwia w wielu wypadkach rozgraniczenie tych zjawisk. Z reguły przyjmuje się, że o neosemantyzacji mówimy w odniesieniu do leksemów, które nie miały odnotowanego interesującego nas znaczenia w słownikach językowych biorcy wydanych do 1990 r., a znaczenie to było potwierdzone znacznie wcześniej w języku dawcy (kryterium chro-

² Zob. odpowiedź w internetowej poradni językowej Wydawnictwa Naukowego PWN pod adresem: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/ile-zapozyczen-w-polszczyznie;11958.html> (dostęp: 5.01.2020).

nologiczne)³. Stosuje się też kryterium rozbieżności semantycznej – w wypadku kiedy między tradycyjnym a zapożyczonym sensem jest daleko idąca odległość semantyczna, mówimy o zapożyczonym leksemie homonimicznym (Markowski 2005: 217). Inne stanowisko prezentuje Buttler, pisząc o podwójnym zapożyczeniu leksykalnym, podkreślając homonimiczny charakter drugiej pożyczki. Neosemantyzmy mogą też powstawać w wyniku wewnętrznego rozwoju językowego (Buttler 1978).

Przedmiotem artykułu jest analiza 4 leksemów, wybranych z grupy zapożyczeń łacińskich, mających jedną formę i różne znaczenia nabyte w drodze zapożyczenia lub samodzielnego rozwoju na gruncie języka polskiego. Wychodząc z założenia, że neosemantyzacja jest zjawiskiem nasilającym się i dobrze widocznym w perspektywie ostatnich 30. lat, postanowiłam wykorzystać w analizie m.in. wyrazy, które były już przedmiotem opisu w 1 poł. lat 90. Wtedy na łamach „Języka Polskiego” została opublikowana seria krótkich artykułów autorstwa Mirosławy Mycawki. Szkice były poświęcone nowym znaczeniom następujących leksemów: *filozofia* (Mycawka 1991a), *opcja* (Mycawka 1991b), *aborcja* (Mycawka 1992b), *konsensus* (Mycawka 1992a; 1994b) i *totalny* (Mycawka 1994a). Prześledziłam losy tych zapożyczeń zarówno w perspektywie diachronicznej, jak i synchronicznej. Interesował mnie przede wszystkim ich obecny status w polszczyźnie, tj. zakres obecności w języku: uzus czy norma, reprezentacja w NKJP, stosunek między starym a nowym znaczeniem. Odwołując się do koncepcji Markowskiego, przedstawionej w artykule *Miejsce neosemantyzmu w strukturze polisemu* (Markowski 2006), analizuję artykuły hasłowe z 4 słowników: SWJPDun, ISJP oraz 2 elektronicznych, zawierających najbardziej aktualny materiał, SJP PWN i WSJP PAN. Na potrzeby artykułu omawiam 2 ciekawe i reprezentatywne dla tego zjawiska przykłady – *filozofia* i *opcja*.

Filozofia (łac. *philosophia*, z gr. *philosophía*) to ‘wiedza, znajomość czegoś, philosophia, scientia’. Poświadczona jest w polszczyźnie w tym podstawowym znaczeniu od XVI w. (Sstp – *Rozmyślanie przemyskie*). W SJPDor odnotowano następujące znaczenia: 1. ‘nauka o najogólniejszych prawach rozwoju całej rzeczywistości [...]’; 2. wydział filozoficzny na wyższej uczelni; 3. mądrość, pogląd na świat’. Potoczne znaczenie wyrazu zostało odnotowane w SJPSzym – ‘rzecz trudna do zrobienia, wykonania’.

Mycawka wskazuje na widoczne poszerzenie znaczenia leksemu *filozofia*. Analiza tekstów wystąpień polityków od 1989 r. i artykułów prasowych pozwoliła jej na eksplikację nowego znaczenia jako ‘koncepcji’. Badaczka nie przesądza o genezie zmian, wskazuje na możliwość neosemantyzacji w wyniku zapożyczenia znaczenia angielskiego lub wewnętrznego rozwoju od notowanego znaczenia ‘mądrość, pogląd na świat’ (SJPDor). Sprawę pochodzenia jednoznacznie przesądziła Redakcja w dopisku, stwierdzając, że jest to zapożyczenie semantyczne z języka

³ Taką cezurę w kryterium chronologicznym przyjmuje się w większości opracowań (por. m.in. Markowski 2005: 217). Jest to również początek transformacji ustrojowej i otwarcia Polski na Zachód.

angielskiego. To nowe znaczenie rozwijało się na gruncie angielszczyzny od XIX w. W adnotacji redakcyjnej dokonano też oceny normatywnej tego neosemantyzmu, którą przytaczam w całości:

Świeżo przyjęte znaczenie terminu jest więc jednym ze znaków „naszego włączania się do Zachodu” [...] naszym zdaniem posługiwanie się nią [tzn. *filozofią* – U.W.] w tekstach dla mas przeznaczonych jest bardzo szkodliwe. Nowe, mgliste i przez to niepokojące znaczenie musi zniechęcać czytelnika i słuchacza, nawet z wysokim wykształceniem. I gdzie ten słuchacz ma znaleźć objaśnienie: w największym słowniku języka polskiego – nie, w największym naszym słowniku angielsko-polskim Stanisławskiego z uzupełnieniami Jassem (1983) też nie. Używanie w informacji masowej i publicystyce mało znanych wyrazów jest z pewnością jedną z przyczyn dezorientacji i odsunięcia się ludzi od udziału w życiu publicznym (JP 1991: 105).

Nowe znaczenie tego leksemu zostało odnotowane w słownikach języka polskiego wydanych pod koniec XX w. W SWJPDun *filozofia* została objaśniona w następujący sposób: ‘zespół poglądów, przekonań, rzadziej działań tworzących spójny system; koncepcja, idea, dewiza, zasada, a także polityka’. Interesujące nas znaczenie znajduje się na ostatniej pozycji z uwagą: „To ostatnie znaczenie wyrazu powstało pod wpływem j. ang., w języku polskim jest zbędne i nadużywane, zaleca się stosowanie wymienionych synonimów” (SWJPDun). Podano m.in. następujące przykłady: *filozofia grubej kreski*, *filozofia rządu*, *filozofia ochrony zdrowia*. Podobne znaczenie (‘koncepcja’) notuje ISJP na 3 pozycji w strukturze artykułu hasłowego⁴; za tym znaczeniem podano kolejne objaśnienie: ‘czyjaś *filozofia* ‘poglądy, przemyślenia i system wartości danej osoby’. Hasło zamyka potoczne znaczenie leksemu *filozofia* ‘mówimy, że coś nie jest filozofią, jeżeli nie jest trudne do zrozumienia’ (ISJP). W hasle brak informacji o charakterze normatywnym. Należy podkreślić, że Markowski oceniał to znaczenie jako użycie niepoprawne (Markowski 2005: 221).

W elektronicznym SJP PWN interesujące nas nowe znaczenie jest rozbite na 2 części, pozostające w związku z rozszerzoną łączliwością samego leksemu, tzn. *filozofia czego* lub *czyja filozofia* (ew. bez żadnych określeń): ‘ogólne zasady, idee, cele leżące u podstaw powstania lub funkcjonowania czegoś’ (przedostatnia pozycja), po tym znaczeniu kolejne na ostatniej pozycji: ‘czyjeś poglądy, przemyślenia i system wartości tworzące spójną całość’. WSJP PAN przypisuje leksemowi *filozofia* najwięcej sensów (5). W artykule hasłowym powtórzone są oczywiście definicje znane z wcześniejszych słowników (SJPDor i SJPSzym), równocześnie autorzy dodali nowe treści. I tak odnotowano *filozofię* w znaczeniu ‘kierunek studiów’, też ‘wydział’. Na uwagę zasługują przytoczone trzy kolokacje z wyjaśnieniem: *filozofia życiowa* ‘zasady postępowania, którymi się ktoś kieruje’, *filozofia rządu* ‘cel przyświecający czyjemuś działaniu’, *żadna filozofia* ‘to, co jest trudne do wykonania’. Drugie znaczenie opatrzone kwalifikatorem *kwestionowane* z dopiskiem o charakterze normatywnym, że w tym znaczeniu jest uznawane za błędne. Trzecie znaczenie zostało uznane za potoczne.

⁴ W ISJP za jednostkę leksykalną uznaje się każde znaczenie zamieszczonego tam wyrazu (ISJP t. 1, s. 16).

Źródłem większości przykładów użycia, a także podstawą wnioskowania o frekwencji i kolokacji, był Narodowy Korpus Języka Polskiego⁵. Na podstawie analizy danych z NKJP można stwierdzić, że jest to wyraz o dość wysokiej frekwencji w polszczyźnie. Częstość występowania słowa *filozofia* w korpusie wynosi w przybliżeniu 1 na 107 tys. wyrazów. Największą popularnością cieszyło się ono w latach 90. XX w., w pierwszej dekadzie XXI w. obserwujemy zdecydowanie niższą frekwencję użycia. W przywoływanych kontekstach dominuje podstawowe znaczenie. Pierwsze poświadczenie, w którym widoczna jest ewolucja znaczeniowa interesującego nas leksemu (*filozofia czego*) odnajdujemy w powieści L. Kruczkowskiego *Kordian i cham* (1979): „filozofia ofiarnego bohaterstwa”. Najczęściej spotykane kolokacje to: *filozofia życia* (30), *filozofia życiowa* (17), *filozofia polityki* (4). Sprawdzone również następujące połączenia: *filozofia rządu* (2), *filozofia rządzenia* (1), *filozofia programu* (1).

Odwołując się do typologii układów w obrębie struktur polisemicznych Markowskiego (2006), opartej na kryterium relacji między starymi i nowymi znaczeniami wyrazów, możemy opisać leksem *filozofia* jako polisemiczny z utrwalonym już nowym znaczeniem (obecne w normie i poświadczone w słownikach). Trzeba podkreślić, że pozycję dominującą zajmuje jednak stare znaczenie, nowe jest odbierane jako wtórne i można domniemywać o stabilności tego układu w strukturze opisywanego polisemu.

Przedmiotem kolejnego opisu jest wyraz *opcja* (łac. *optio* ‘wybór’). Obecny jest w polszczyźnie od XVI w. w znaczeniu ‘możność wyboru, wybór’ (SPXVI), notują go również SJPXVII/XVIII i SL w znaczeniu ‘prawo lub wolność wyboru’. W 2. poł. XIX w. wyraz ten zaczyna wychodzić z użycia: w SWil pojawia się uwaga, że wyraz nie jest używany, podobna adnotacja widnieje w SW. SJPDor podaje trzy znaczenia: 1. związane z handlem morskim, 2. praw. ‘prawo wolnego wyboru obywatelstwa [...]’, 3. ‘możność wyboru [...]’, opatrzone kwalifikatorem dawne. W SJPSzym nie podano już dawnego znaczenia ‘wybór’, pojawia się ono tylko jako termin prawny związany z prawem autorskim: ‘zastrzeżone prawo wydawnictwa do publikowania jakiegoś dzieła’. Do końca lat 80. wyraz *opcja* funkcjonował jako termin specjalistyczny o ograniczonym zasięgu. Jak pisze Mycałka, do języka ogólnego został wprowadzony przez polityków i publicystów (Mycałka 1991b: 208). Jego nowe znaczenie formowało się równocześnie z transformacją ustrojową Polski. W tym okresie był on niezwykle ekspansywny, autorka zebrała ponad 100 poświadczeń tego neosemantyzmu od momentu kampanii wyborczej w 1989 r. do końca 1990 r. Podkreśla brak ustalonego znaczenia leksykalnego. Oprócz sensów zapożyczonych, takich jak ‘wybór’, ‘możliwość wyboru’, znanych już w staropolszczyźnie, ‘alternatywa’, też ‘coś wybranego’ w znaczeniu przedmiotowym zapożyczonym z języka angielskiego⁶,

⁵ Do analizy została wykorzystana Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP. Materiał zgromadzony w NKJP nie jest aktualizowany i ostatnie teksty wprowadzone do korpusu pochodzą z 2010 r.

⁶ Autorka nie wyklucza też rozwoju na gruncie języka polskiego. Neosemantyzm mógł powstać w wyniku zawężenia się znaczenia ogólnego paleosemantyzmu i konkretyzacji nazwy czynności (znaczenie czynnościowe zmienione na znaczenie przedmiotowe → odniesienie do konkretnego desygnatu) (Mycałka 1991b).

pojawia się nowe znaczenie kontekstowe – ‘orientacja’. Autorka przypuszcza, oceniając frekwencję, że właśnie ten nowy sens zajmie pozycję dominującą i stanie się synonimem leksemu *orientacja*. O „popularności” tego wyrazu świadczy też liczba późniejszych publikacji, w których jest on przywoływany jako przykład procesu szybkiej neosemantyzacji za pomocą zapożyczeń z języka angielskiego⁷. W ostatniej dekadzie XX w. był powszechnie uznawany za tzw. wyraz modny (Markowski 2005: 189).

Po kilku latach funkcjonowania leksemu *opcja* w uzusie i obecności w normie użytkowej, dochodzi do jego względnej stabilizacji i ustalenia dominanty znaczeniowej. Taki stan rozwojowy zaświadcza słowniki z końca XX w. W SWJPDun znajdujemy bardzo rozbudowany artykuł hasłowy z następującymi objaśnieniami: 1. ‘jedna z wielu możliwości wyboru; wariant (także w słownictwie komputerowym), 2. ‘wybór, możliwość wyboru, alternatywa’, 3. ‘orientacja (polityczna), partia, ugrupowanie, stronnictwo’, 4. ‘urzędowe zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, kulturalnej’. Po podanych znaczeniach (2. i 3.) znajdują się uwagi o charakterze normatywnym, zalecające używanie synonimów podanych w definicjach, ze względu na ekspansywność nowych znaczeń. ISJP w artykule hasłowym podaje podobne dwa pierwsze znaczenia, na trzeciej pozycji widnieje następujące objaśnienie: ‘określone stanowisko w jakiejś sprawie, zwłaszcza w zakresie polityki’, jako uzupełnienie ‘także grupa ludzi zajmująca takie stanowisko’. Ciekawa jest interpretacja przedstawionych znaczeń, zostały one opatrzone kwalifikatorem „książkowe” i odniesione do pisanej odmiany języka. Słownik podaje też na końcu objaśnienia *opcji* jako terminu specjalistycznego (znaczenie tradycyjne). W obydwu słownikach znajdujemy definicję połączenia *opcja zerowa* ‘rozpoczęcie negocjacji od stanu zerowego’. Syntetyczne objaśnienie leksemu *opcja* przedstawił również Markowski: ‘ta z możliwości danych do wyboru, którą się przedkłada nad inne; to, co się wybiera; to, za czym się opowiada’ (Markowski 2005: 208). W związku z takim ukształtowaniem definicji, wyrażenie *opcja wyboru* (obecne od lat 90. w polszczyźnie) uznał on za pleonazm, który niestety nadal współcześnie funkcjonuje w języku.

Słowniki elektroniczne, rejestrujące na bieżąco zmiany w obrębie leksyki, podają podobne znaczenia jak wcześniejsze opracowania. SJP PWN powtarza eksplikację Markowskiego (1. ‘jedna z możliwości do wyboru’, 2. ‘wybór jednej z możliwości’, 3. ‘stanowisko w jakiejś sprawie’). Dalsze pozycje (4.–9.) zajmują objaśnienia terminów specjalistycznych. WSJP posiada najobszerniejszy artykuł hasłowy, reprezentujący uaktualniony i rozbudowany sens leksemu *opcja*. Autorzy wskazują na dwa obszary znaczeniowe. Pierwszy został przypisany do wyboru: a) możliwy wybór – ‘jedna z kilku możliwości, spośród których możemy wybrać’, b) wybranie czegoś – ‘zdecydowanie się na jedną z istniejących możliwości’. Pośród prezentowanych połączeń związanych z pierwszym znaczeniem znajdują się m.in. *wybrać/wybierać opcję*, *wybór opcji*. Drugi sens jest związany z poglądami: a) poglądy ‘zespół czyichś poglądów lub przekonań w określonej sferze życia’, b) reprezentanci poglądów ‘osoby

⁷ Pisali o tym m.in. Markowski (2000), Miodek (1996), Waszakowa (1995).

reprezentujące określoną *opcję* – zespół poglądów’. Wskazano również specjalistyczne treści tego leksemu, który jest powszechny w języku informatyki. Redaktorzy WSJP za frazeologizmy uznali *opcję walutową* i *opcję zerową*.

Leksem *opcja* ma silną reprezentację w NKJP we wszystkich przywoływanych znaczeniach. Częstość występowania słowa *opcja* w korpusie wynosi w przybliżeniu 1 na 107 tys. wyrazów, czyli frekwencja jest na takim samym poziomie jak w przypadku *filozofii*. Najwięcej użyć zostało zaobserwowanych w latach 2007–2008 i zapewne wpływ na to miała ówczesna sytuacja polityczna w Polsce (przyspieszone wybory i ostra polaryzacja partyjna). Największą frekwencję posiada kolokacja *opcja polityczna* (48).

Wydaje się, że wyraz *opcja* z nowymi treściami na stałe zagościł w języku polskim. W obrębie jego struktury polisemicznej doszło do przesunięcia dominanty. Stare znaczenia związane z językami specjalistycznymi mają ograniczony zasięg użycia. Neosemantyzm ‘jedna z możliwości do wyboru’, który najprawdopodobniej został zapożyczony z angielszczyzny, awansuje do rangi sensu podstawowego w obrębie wyrazu polisemicznego. Można dodać, że to nowe znaczenie jest znaczeniem podstawowym w języku zawodowym (informatyka). Znaczenie drugie ‘wybór, możliwość wyboru’ tożsame jest z tzw. neosemantyzmem wtórnym. Paleosemantyzm o tym znaczeniu był obecny w polszczyźnie od XVI w., w XIX w. zaczął wychodzić z użycia, w XX w. był odbierany jako przestarzały. Obecne nawiązanie do dawnego sensu dokonało się pod wpływem języka angielskiego i dlatego mówimy o wtórnym zapożyczeniu. Wszystkie użycia mieszczą się w normie językowej.

Końcowa część artykułu poświęcona jest analizie dwóch dotąd nieopisywanych leksemów: *atencja* i *protagonista*, które *in statu nascendi* modyfikują swoje znaczenia. Wyraz *atencja* (od łac. *attentio* ‘uwaga’) obecny jest w polszczyźnie od XVII w. (https://korba.edu.pl/query_corpus/4/). W wyniku ewolucji semantycznej (rozszerzenie znaczenia podstawowego) na gruncie języka polskiego ukształtowało się nowe, dodatkowe znaczenie ‘okazanie komuś szacunku’. Taki stan rzeczy zaświadcza SW, podając na pierwszym miejscu następującą definicję: ‘uwaga, uważanie, bacność, baczenie, natężenie uwagi, wyężenie słuchu’ (SW). Drugą pozycję w artykule hasłowym zajmuje neosemantyzm. W SJP Dor występują obydwa znaczenia, opatrzone kwalifikatorami *przestarzałe* i „dawniej”: 1. ‘okazanie komuś szczególnego szacunku’, 2. ‘natężenie uwagi; uwaga, baczenie’ (SJP Dor). Współczesne słowniki języka polskiego odnotowują zasadniczo ten wyraz w znaczeniu ‘szczególny szacunek’, podkreślając jego książkowy charakter. WSJP jako jedyny przywołuje też jego podstawowy, inkorporowany z łaciny, sens: ‘szczególne zainteresowanie czymś ze względu na cechy uznawane za wyjątkowe’. Podaje przykłady z pierwszej dekady XX w. wyekscerpowane z tekstów prasowych. W NKJP leksem *atencja* występuje tylko w znaczeniu ‘szacunek’ (4 razy).

W języku młodzieżowym, głównie wśród społeczności użytkowników Facebooka, doszło do przywrócenia pierwotnego znaczenia tego wyrazu. Neosemantyzm *atencja* powstał pod wpływem ang. *attention* ‘uwaga’ (por. zwrot *to attract attention* ‘przyciągnąć uwagę’) i w sposób chyba nie do końca świadomy

i zamierzony nawiązuje do pierwotnego sensu zapożyczenia łacińskiego w polszczyźnie. Współczesne znaczenie to: 'inaczej uwaga, zainteresowanie. Silna potrzeba zwracania na siebie uwagi. Potrzeba uwagi to chęć stania się sławnym, rozpoznawalnym (nawet w wąskim gronie)'⁸. Na jego bazie utworzono kilka derywatów: *atencjusz/atencjuszka*, *atencyjny*, które były zgłoszone w plebiscycie na młodzieżowe słowo 2017 r. Trzeba podkreślić, że są to słowa związane z oceną negatywną — *atencjusze*, osoby *atencyjne* za wszelką cenę zabiegają o uwagę. To pejoratywne nacechowanie odnajdujemy m.in. w następujących przykładach: „Najbardziej w szkole wkurzały mnie osoby, które po sprawdzianie płakały i zbierały uwagę, że nic nie umiały i dostaną 1, a nagle dostają 5”; „Pozwolił się zmieszać z głównym i zaorać dla uwagi w grupce, a takich atencjuszy należy jeb[...].”; „Jak bardzo jestem dramatyczny, kiedy pragnę uwagi”⁹.

W języku środowisk młodzieżowych to znaczenie bez wątplenia jest odbierane jako podstawowe, ale pojawia się również w ogólnej odmianie języka polskiego. Szczególnie często występuje w mediach społecznościowych i wychodzi poza grupy młodych użytkowników. Można to zilustrować licznymi cytataми z ostatnich miesięcy (marzec–maj 2020 r.) i pochodzącymi z wpisów osób dorosłych na Twitterze: „W najbliższych dniach obserwujemy sondaże Kantar, MB/Kantar i IPSOS. Przyglądamy się także z uwagą przekazowi takich mediów jak Wyborcza czy TVN. JSKK (Jednolity System Kierowania Krajem) coraz bliżej decyzji o przedstawieniu zwrotnicy. Czasu jest coraz mniej. Hołownia?”; „Panie, ale prezydent to większa taka uwaga jest. Jak to tak żeby byle poseł podpisywał...”; „Koniec z maseczkową uwagą”; „Uwaga karmi się kalkami”; „Uwaga Wikarego może się równać tylko z uwagą Warzechy”; „Lepszych podziękowań nie usłyszysz. Módl się: uwaga grzechem głównym twitera”.

Do grupy najnowszych neosemantyzmów w polszczyźnie należy zapewne leksem *protagonista* w znaczeniu 'główny bohater książki'. Taką definicję podaje tylko SJP PWN jako drugie znaczenie: 'odtwórca głównej roli w sztuce lub filmie; też: główny bohater', a jako pierwsze: 'człowiek przodujący w czymś lub walczący o coś'. WSJP nie odnotowuje tego leksemu. Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, czy mamy tutaj do czynienia z rozwojem semantycznym na gruncie języka polskiego, czy też z zapożyczeniem znaczenia z zasobu słownictwa międzynarodowego. Etymon zakotwiczony w grece, do polszczyzny dostał się przez medium łacińskie jako wyraz polisemiczny. Pierwotnie oznaczał w starożytnym teatrze greckim pierwszego aktora prowadzącego dialog z chórem, na gruncie łaciny w wyniku generalizacji wykształciło się podstawowe znaczenie 'bohater, człowiek przodujący w czymś lub walczący o coś'. Poświadczony jest w polszczyźnie dopiero od XIX w. w obydwu znaczeniach. W SJPDor odnotowano nowszy sens, będący implikacją wcześniejszych znaczeń: 'najwybitniejszy członek zespołu, aktor grający najważniejszą rolę w sztuce'. Te znaczenia notuje SWJPDun, z tym, że na pierwszym miejscu jest treść podstawowa 'człowiek walczący o coś,

⁸ Zob. <https://www.miejski.pl/slowo> — *Uwaga* (dostęp: 5.01.2020).

⁹ Wszystkie przykłady pochodzą z otwartych profili na Facebooku.

bojownik, przywódca', na drugim miejscu (opatrzone kwalifikatorem *teatr*.) znaczenie związane z teatrem antycznym, na trzecim 'najwybitniejszy aktor w zespole w teatrze, aktor grający główną rolę w sztuce' (SWJPDun).

W NKJP występuje 25 użyć wyrazu *protagonista*, w tej liczbie tylko 2 poświadczenia nawiązują do znaczenia 'walczący o coś, bojownik'. W pozostałych przypadkach pojawiają się nowe treści: bohater spektaklu teatralnego (5), dzieła filmowego (11) [2005] i bohater utworu literackiego (7) [2007].

Leksem *protagonista* w tym nowym znaczeniu jest niezwykle ekspansywny, znacznie poszerzył obszar występowania. Obydwa znaczenia funkcjonują w języku ogólnym, ale wydaje się, że nowe 'bohater dzieła teatralnego, filmowego i utworu literackiego' ma pozycję dominującą, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, stare 'bojownik' powoli odchodzi w przeszłość.

Reasumując, zapożyczenia łacińskie we współczesnej polszczyźnie modyfikują w znacznym stopniu swoje znaczenia. Neosemantyzmy powstają głównie w wyniku inkorporowania znaczeń z języka angielskiego (anglosemantyzmy). Nie powoduje to zwiększenia zasobu wyrazów, jedynie wzbogaca semantykę już istniejących. Powstają leksemy o charakterze polisemicznym ze zmienioną dominantą znaczeniową. Bardzo często możemy wskazać tzw. wtórne zapożyczenia. Dotyczą one leksemów używanych w polszczyźnie w okresie wcześniejszym (od XVI do XIX w.), które w XX w. były odbierane już jako przestarzałe. Obecne nawiązanie tych leksemów do swojego dawnego znaczenia dokonało się pod wpływem języka angielskiego i dlatego mówimy o wtórnych zapożyczeniach semantycznych lub rzadziej o zapożyczeniu leksykalnych jednostek homonimicznych. Obserwując zjawiska leksykalno-semantyczne polszczyzny końca XX i początku XXI w., możemy mówić o powszechności procesu neosemantyzacji i jego intensyfikacji. Rzadziej nowe znaczenia starszych zapożyczeń są modyfikowane na gruncie języka rodzimego. Wszystkie neosemantyzmy funkcjonują początkowo w uzusie, później niektóre z nich przechodzą do normy użytkowej. Zastanawia tempo i ilość zmian, w których można się dopatrywać potencjalnego niebezpieczeństwa dla kierunku przemian. Bez wątpienia są przejawem globalizacji językowej i postępującej homogenizacji kultury.

Wykaz skrótów

- EJO – Polański K. (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- EJP – Urbańczyk S. (red.), 1999, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- ISJP – Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- JP – [wypowiedź Redakcji] 1991, „Język Polski” 71, s. 105.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> (dostęp: 5.01.2020).

- NSPP – Markowski A. (red.), 2002, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 10.01.2020).
- SJPDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPIXVII/XVIII – Gruszczyński W. (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, <https://sxvii.pl/> (dostęp: 10.01.2020).
- SL – Linde S.B. (red.), 1809, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Lwów: Drukarnia XX Pijarów.
- SPXVI – Mayenowa M.R. (red.), 1992, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 21, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sstp – Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa: nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz A. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand.
- SWJPDun – Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- USJP – Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, <http://www.wsjp.pl> (dostęp: 10.01.2020).

Literatura

- Atencja, <https://www.miejski.pl/slowo> (dostęp: 5.01.2020).
- Bańko M., Svobodová D., Rączaszek-Leonardi J., Tatjewski M., 2016, *Nie całkiem obce. Zapozyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bauman Z., 2002, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Buttler D., Markowski A., 1991, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, w: J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), „Język a kultura”, t. 1, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 107–121.

- Doliński I., 2001, *Język użytkowników komputerów jako przejaw i czynnik globalizacji*, w: G. Szwat-Grybowa, A.Z. Makowiecki (red.), *Kultura, język, komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych*, Warszawa: Wydział Polonistyki UW, Instytut Slawistyki PAN, s. 175–180.
- Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*, https://korba.edu.pl/query_corpus/4/ (dostęp: 5.01.2020).
- Fishman J.A., 2000, *Can Threatened Languages Be Saved?*, Clevedon: Multilingual Matters.
- Lewicka E. (oprac.), 2011, *Zapożyczenia we współczesnej polszczyźnie: zestawienie bibliograficzne w wyborze*, Kielce: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach.
- Łozowski P., 2018, *Panchronia, czyli język jako symbol doświadczenia*, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 165–177.
- Maćkiewicz J., 1984, *Co to są tzw. internacjonalizmy*, „Język Polski” 74, s. 176–184.
- Mańczak-Wohlfeld E., 2006, *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mańczak-Wohlfeld E., Witalisz A., 2019, *Anglicisms in The National Corpus of Polish: Assets and Limitations of Corpus Tools*, „Studies in Polish Linguistics” 14, s. 171–190.
- Mańczak-Wohlfeld E., Witalisz A., 2019, *Wpływ angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie w kontekście projektu GLAD (Global Anglicism Database)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 75, s. 99–110. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0013.6615>
- Markowski A., 2002, *Zapożyczenia dawne – dziś (stan z początku i końca XX wieku)*, w: W. Gruszczyński (red.), *Język narzędziem myślenia i działania*, Warszawa: Elipsa, s. 76–85.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski A., 2006, *Miejsce neosemantyzmu w strukturze polisemu*, „Przegląd Humanistyczny” 5/6, s. 239–249.
- Miodek J., 1996, *Jaka jesteś polszczyzno?*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mycawka M., 1991a, *O modyfikacji znaczeniowej wyrazu filozofia*, „Język Polski” 71, z. 2, s. 98–105.
- Mycawka M., 1991b, *Opcja – wyraz modny we współczesnych tekstach politycznych*, „Język Polski” 71, z. 3–5, s. 207–213.
- Mycawka M., 1992a, *Kilka uwag o wyrazie consensus*, „Język Polski” 72, z. 1, s. 64–67.
- Mycawka M., 1992b, *Dlaczego używamy wyrazu aborcja?*, „Język Polski” 72, z. 4–5, s. 297–301.
- Mycawka M., 1994a, *„Totalny luz” – o łączliwości modnego przymiotnika*, „Język Polski” 74, z. 2, s. 87–92.
- Mycawka M., 1994b, *Jeszcze o consensusie*, „Język Polski” 74, z. 4–5, s. 375–376.

- Urbańczyk S., 1992, *Sytuacja językowa w Polsce XVII wieku*, w: M. Stępień, S. Urbańczyk (red.), *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 237-249.
- Walczak B., 1992, „Pawiem narodów byłaś i papugą”? Megalomania i cudzoziemczyzna w dziejach języka polskiego, „Język Polski” 72, z. 2-3, s. 95-101.
- Walczak B., 2016, Globalizacja językowa – przejawy i prognozy, w: H. Kurek, M. Świącicka (red.), *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 13-24.
- Waszakowa K., 1995, *Dynamika zmian w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 2-3, s. 2-12.
- Witalisz A., 2007, *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków: Tertium.
- Witalisz A., 2016, *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Witaszek-Samborska M., 1992, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie na podstawie słowników frekwencyjnych*, Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Zabawa M., 2012, *English lexical and semantic loans in informal spoken Polish*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Urszula Wójcik

Neosemantization of Latin loanwords in contemporary Polish (on selected examples)

Summary. The subject of the article is an analysis of selected four lexemes (Latin loanwords) having one form and different meanings, acquired through borrowing or their development on the basis of the Polish language. Based on the assumption that neosemanisation is an increasing phenomenon which is clearly visible in the last 30 years, I decided to use in the analysis, among others words that were already the subject of the description in the first half of the 90s' – *filozofia* (philosophy) and *opcja* (option). The next pair consists of lexemes *atencja* (attention) and *protagonista* (protagonist), whose meanings are currently being modified. Looking at the lexical and semantic phenomena of the Polish end of the XX century and the beginning of the XXI century, we can speak about the universality of the process of neosemanization and its intensification. Undoubtedly, neosemanisation is a manifestation of linguistic globalization and progressive homogenization of culture.

Keywords: Latin loanwords, neo-semantics, polisemy, Anglo-semantism, globalization